

Wojciech Kamczyk

Przypowieść o kąkolu w pszenicy (Mt 13, 24-30.36-43) w duszpasterskiej interpretacji św. Augustyna

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 48/1, 101-123

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WOJCIECH KAMCZYK
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

PRZYPOWIEŚĆ O KĄKOLU W PSZENICY (Mt 13,24-30.36-43) W DUSZPASTERSKIEJ INTERPRETACJI ŚW. AUGUSTYNA

THE PARABLE OF THE WHEAT AND THE TARES (Matthew 13,24-30.36-43) IN PASTORAL INTERPRETATION OF ST. AUGUSTINE

ABSTRACT

Problem „świętości” Kościoła należy do tych wątków teologicznych, które pomimo upływu wieków zachowują swoją aktualność. Dla św. Augustyna w podjęciu tego problemu niezwykle cenną była przypowieść o kąkolu w pszenicy (Mt 13,24-30.36-43). Choć w jej interpretacji kwestie związane z eklezjologią, a także problematyka herezji, zajmowały wiele miejsca, to jednak w homiliach na pierwszy plan wysuwały się kwestie pastoralne oraz sugestie, jak wobec problemu niedoskonałości i grzechu w Kościele powinni zachować się wierni. W symbolu ziaren zbóż i chwastów widział kaznodzieja dobrych i złych członków wspólnoty. Owo „wymieszanie” dotyczy każdego kościelnego środowiska, a jego odczuwalność jest wskaźnikiem żywotności wspólnoty. Odrębne miejsce w interpretacji perykopy zajmowali heretycy, którzy sami wykluczali się ze wspólnoty. Zwłaszcza donatyści chcieli widzieć w Kościele wspólnotę wolną od grzeszników, przez co sprzeciwiali się nauczaniu Chrystusa, który wzywał do powstrzymania się od przedczesnego oddzielenia.

Nauczanie pastoralne Augustyna koncentrowało się więc na członkach wspólnoty kościelnej, wśród której znajdowali się dobrzy i źli chrześcijanie. Oburzonych gorszącymi sytuacjami nawoływał do cierpliwości, przebaczenia i tolerancji. Tych, którzy swoją postawą bliscy byli „chwastom”, wzywał do nawrócenia. „Dobre ziarna” zachęcał do wierności i wytrwałości, przypominając, że na „roli Pańskiej” zawsze możliwa jest

The problem of “sanctity” of the Church belongs to those theological topics which, despite the passage of centuries, remain valid. While pondering on the issue St. Augustine found the parable of the Wheat and the Tares extremely valuable (Matthew 13,24-30.36-43). In the interpretation both the issues related to ecclesiology and problematic aspects of heresy occupied a lot of space. Nevertheless, in the foreground of his homilies he exposed pastoral issues and suggestions as how believers should act facing the problem of imperfection and sin in the Church. The preacher reads the symbol of grains and tares as the good and bad members of the community. This intermix refers to any ecclesiastical environment and its sensibility is an indicator of vitality of the community. A separate place in the interpretation of the pericope was occupied by heretics who excluded themselves from the community. Specifically, Donatists wanted to consider the Church as a community free of sinners, for that is why they objected to the Teachings of Christ, who called to refrain from premature separation.

The pastoral teaching of St. Augustine was focused on members of the ecclesial community, among whom there were good and bad Christians. Those outraged by offensive situations he pleaded for patience, forgiveness and tolerance. Those, whose attitude was close to tares were exhorted to converse. He encouraged good grains to fidelity and perseverance recalling that on the land of the Lord the change is always possible. The appraisal

zmiana. Osąd postępowania i życia chrześcijan zalecał pozostawić do Dnia Sądu, kiedy to nastąpi ostateczne i bezbłędne oddzielenie, zaś wiernych i sprawiedliwych czekać będzie nagroda.

of deeds and life of Christians he enjoined to leave until the Day of Judgment, when there will be a final and infallible separation since there will be a reward for those faithful and righteous.

W kaznodziejskiej działalności św. Augustyna obecnych jest sporo wątków dotyczących problemów społeczności kościelnej, z których wiele nie straciło na swej aktualności. Należy do nich problem „świętości” Kościoła, obecności niedoskonałych chrześcijan wśród dobrych i zgorzenia, z jakimi musi się on borykać. Dla biskupa Hippony doskonałą pomocą w tłumaczeniu tego problemu była ewangeliczna przypowieść o kąkolu w pszenicy (Mt 13,24-30.36-43)¹.

Wyjaśnieniem tej perykopy zajął się Augustyn w niewielu homiliach. Wśród zbioru *Sermones ad populum* znaleźć można jedynie dwie w pełni poświęcone temu celowi – sermones 73 i 73a². Jednakże sama przypowieść posłużyła kaznodziei wiele razy dla zobrazowania zagadnień, które w jej interpretacji wysuwał na pierwsze miejsce, a które poruszał także przy innych okazjach³. Ponieważ interpretacja Augustyna dokonywana była na użytek duszpasterski, w czasie homilii, warto postawić pytania: Jakie zagadnienia poruszała? W jakim celu wykorzystywał zawarte w przypowieści obrazy oraz jakie pastoralne wskazania w związku z tym formułował? Na ile duszpasterskie pouczenia biskupa Hippony zachowały swoją aktualność?

1. Ziarna zbóż i chwasty

Rozpoczynając analizę nauczania św. Augustyna, warto zatrzymać się na rozumieniu podstawowych pojęć – symboli zawartych w przypowieści. Odwołując się do doświadczeń słuchaczy, kaznodzieja nauczał:

¹ Afryka Północna, zwłaszcza jej nadmorskie tereny, stanowiła bardzo rozwinięty region rolniczy, stanowiący bazę żywnościową dla dużej części Imperium Rzymskiego, nazywana była nawet „spichlerzem Rzymu”; uprawa roli stanowiła dla znacznej części ludności główne zajęcie, choć przyznać należy, że nie zawsze korzystała na tym sama Afryka; obraz biblijny, na który powoływał się kaznodzieja był więc bardzo bliski codziennemu życiu słuchaczy – por. T. Kotula, *Afryka Północna w starożytności*, Wrocław 1972, s. 275-279; zob. A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, tłum. M. Stafiej-Wróblewska, E. Sieradzińska, Warszawa 1989, s. 120-121.

² Tekst na podstawie: Sermones 73 i 73a, NBA 30/1, s. 482-493.

³ W artykule wykorzystane zostały fragmenty następujących homilii: Sermo 5, NBA 29, s. 78-94; Sermo 47, NBA 29, s. 862-914; Sermo 64, NBA 30/1, s. 298-304; Sermo 79a, NBA 30/1, s. 576-578; Sermo 88, NBA 30/2, s. 48-82; *Enarratio in Psalmum* [dalej: En. in Ps] 8, CCL 38, s. 49-57; En. in Ps 40, CCL 38, s. 447; En. in Ps 42, CCL 38, s. 474-481; En. in Ps 69, CCL 39, s. 930-939; En. in Ps 70(2), CCL 39, s. 959-971; En. in Ps 98, CCL 39, s. 1378-1392; En. in Ps 119, CCL 40, s. 1776-1786; En. in Ps 128, CCL 40, s. 1881-1889; En. in Ps 130, CCL 40, s. 1898-1911; En. in Ps 149, CCL 40, s. 2178-2190; *In Iohannis Euangelium Tractatus* [dalej: In Io. Eu. Tr.] 61, BA 74a, s. 140-151; In Io. Eu. Tr. 63, BA 74a, s. 166-179.

Widzicie chwasty pomiędzy ziarnami zbóż, widzicie złych chrześcijan pomiędzy dobrymi⁴.

Wierni wyczuwali, że w obrazie chwastów i dobrych ziaren narrator ukrył postawy chrześcijan. „Chwasty” nie są symbolami ludzi spoza Kościoła, ale osób, które do niego należą. Wspólnota ta nie była wolna od słabości, ludzi, którzy nie zawsze żyli według reguł Ewangelii i nauczania swojego biskupa. Podział, jakiego dokonuje kaznodzieja, był bezpośrednim i żywym doświadczeniem słuchaczy. Brak tu jednak określenia kryteriów, które miałyby dokonywać rozróżnienia. Czy owo niedopatrzenie jest przypadkowe, czy stanowi celowe zamierzenie kaznodziei? Należy raczej przypuszczać, że samo rozróżnienie miało charakter raczej intuicyjny i dość pobieżny. Nie wiązało się z rozpatrywaniem określonych wskaźników, ale raczej z pewnym ogólnym osądem i wrażeniem, jakie towarzyszyły obserwatorom życia gminy chrześcijańskiej w Hipponie. Świadomość grzeszności wielu jej członków i nieprzystawalność do wymogów Ewangelii mogła rodzić różne postawy i reakcje, a nawet wątpliwości dotyczące samej wiary czy sensu istnienia tak zróżnicowanej i niedoskonalej wspólnoty.

Dlatego w innych okolicznościach Augustyn starał się tłumaczyć tę sytuację:

Albowiem jak długo przebywa tu Kościół, jak długo plewy uciskają psenicę, jak długo kłosa wdychają pośród kąkolu (Mt 3,12; 13,30), jak długo jęczącą naczynia miłosierdzia pośród naczyń gniewu sporządzonych ku poniżeniu (2 Tm 2,20), jak długo wdycha lilia wśród cierni, [tak długo] nie zabraknie nieprzyjaciół⁵.

Ziemiśki czas Kościoła to czas borykania się z kąkolem pośród pszenicy. Wymieszanie dobrych i złych właściwe jest doczesności, w której przychodzi egzystować chrześcijanom. Sytuacja ta rodzi wiele cierpień i bólów u tych, którzy są wierni Chrystusowi, bo stanowi pozorną niesprawiedliwość⁶.

Z tego względu w innym kazaniu mógł ten problem ująć jeszcze dosadniej:

W owym liczonym tłumie, jeśli spróbujesz, tak przez ciebie będzie wyliczone, jak gdybyś znalazł na klepisku jedno ziarno i mnóstwo plew. Z trudnością znajdziesz dwa ziarna razem zjednoczone, lecz pomiędzy ziarnami wymieszane są plewy. Tak między tymi, którzy chcą służyć Bogu, hałas jest i mnóstwo złych ludzi otaczających ich zewsząd, ponieważ gdziekolwiek by się nie zwrócili, nie znajdą nic poza złymi uwodzicielami⁷.

⁴ Sermo 73,1, NBA 30/1, s. 482: „Videtis zizania inter frumentum, videtis malos Christianos inter bonos”.

⁵ En. in Ps 70(2),12, CCL 39, s. 970-971: „Nam quamdiu hic est ecclesia; quamdiu gemit triticum inter paleas, quamdiu gemunt spicae inter zizania, quamdiu gemunt uasa misericordiae inter uasa irae facta in contumeliam, quamdiu gemit liliu inter spinas, non deerunt inimici”; por. En. in Ps 70(2),12, tłum. J. Sulowski, PSP 39, s. 269.

⁶ Por. En. in Ps 42,2, CCL 38, s. 474; En. in Ps 8,13, CCL 38, s. 55-57.

⁷ Sermo 5,3, NBA 29, s. 84: „In illa turba si tu feceris, sic tibi computabitur quomodo si inuenias in area unum granum et paleas infinitas. Difficile inuenis duo grana simul iuncta, sed inter grana palea commixta est. Sic inter eos qui servire volunt Deo, strepitus et multitudo est malorum hominum circumdans illos undique, quia quocumque se verterint, non inueniunt nisi malos suosores”.

Pierwsze, pobieżne obserwacje pozwalały dojść do przekonania, że większość stanowią nie tyle dobre ziarna zbóż, a więc dobrze żyjący chrześcijanie, ale właśnie plewy, ci, których styl życia rozmijał się ze wskazaniem Ewangelii. To oni, według obserwatorów życia gminy chrześcijańskiej, stanowili przeważającą większość i, jeśli można tak powiedzieć, środowisko życia „dobrych ziaren”. Ich „mnóstwo” i „hałas” sprawiały dodatkowo negatywne wrażenie osaczenia przez zło z wszelkich możliwych stron. Było ono silne do tego stopnia, że Augustyn nie wahał się mówić o niemożności znalezienia nikogo „poza złymi uwodzicielami”. Ten sposób patrzenia na środowisko, w którym rozwijało się chrześcijaństwo, znalazł odbicie w późniejszej nauce św. Augustyna. *Massa damnata* – pojęcie ukształtowane pod koniec jego życia i działalności, to mnogość potępionych wobec niewielkiej garstki zbawionych, wybranych przez Boga. Być może w cytowanej wypowiedzi ujawnia się takie właśnie postrzeganie grzeszności człowieka⁸.

Czym bądź kim były owe „plewy”? Czym bądź kim byli ci „uwodziciele”? Jakie gorszące sytuacje miał na myśli Augustyn, nauczając w Hipponie swoich wiernych? Problem nie został bezpośrednio przedstawiony w samych homiliach, ale nie oznacza to, że był on abstrakcyjny czy mało konkretny. Przypuszczać należy, że był aż za nadto dobrze znany chrześcijanom, zarówno tym wiernym, jak i tym, którzy sami z nim się borykali. A. Hamman sugeruje, że jednym z nich mogło być „płytkie” chrześcijaństwo tych, którzy nadal obracali się w środowisku pogańskim, co skutkowało okresowym powrotem do niektórych ich zachowań. Wśród nich wymienia udział w świątach pogańskich, uciekanie się do magii, modlitwę do różnych bóstw w chwilach nieszczęść, uciekanie się do wróżbitów, jasnowiedzów i astrologów, poszukiwanie amuletów i wykorzystywanie zaklęć⁹.

Nie da się jednak precyzyjnie ustalić wykazu „grzechów” chrześcijan we wspólnocie Kościoła. Faktem pozostaje jednak, że taka sytuacja miała miejsce i, jak można przypuszczać na podstawie wyjaśnień Augustyna, raczej nic nie wskazywało na to, by miała ulec radykalnej zmianie. Dlatego też stan ten próbował kaznodzieja tłumaczyć i wyjaśniać:

Zwróćcie uwagę na pogan, bracia. Widzą nieraz chrześcijan dobrych, służących Bogu i podziwiają [ich], i zaczynają naśladować, i wierzą. Czasem spotykają źle żyjących i mówią: „Oto chrześcijanie”. Lecz owi źle żyjący należą do szerokiej przestrzeni zranionego biodra Jakuba, w którym zostali zgromadzeni.

⁸ Pojęcie „massa damnata” ukształtowało się w ostatnich latach działalności Augustyna pod wpływem działalności i poglądów Pelagiusza, jako opozycja do jego herezji. Kwestia ta należała do osobistych poglądów Augustyna, nie zaakceptowana przez Kościół powszechny. „Massa damnata” to tłum potępionych, wszystkich ludzi, którzy przez grzech Adama zostali potępieni. Z pojęciem tym związane było mniemanie, iż wola zbawcza Boga nie jest powszechna, lecz partykularna, dotyczy więc jedynie wybranych, określonej liczby ludzi, bez względu na jakąkolwiek zasługę. Owym wybranym, z groma przeznaczonych do potępienia wiecznego, Bóg udzielił łaski wytrwania, dlatego dzięki otrzymanym od Niego łaską na pewno zostaną zbawieni – por. A. Bober, *Światła ekumeny. Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 279; B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 576; W. Eborowicz, *Święty Augustyn Doktor łaski*, „Ateneum Kapłańskie” 422 (1979), s. 433-435.

⁹ Por. A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce...*, s. 191.

Dotyk zaś Boga jest ręką Boga karzącego i ożywiającego. Tak więc z części jest błogosławiony i z części usycha. I owi źle żyjący w Kościele Pańskim pozostają, ponieważ jest tak, jak zapisane jest w Ewangelii, ponieważ gdzie poschodziły kłosa, [tam] pojawiły się i chwasty (por. Mt 13,26); ponieważ gdy zaczynają ludzie robić postępy, wtedy zaczynają też odczuwać złych¹⁰.

Opisując Kościół jako wspólnotę doskonałych i niedoskonałych, Augustyn wykorzystał obraz patriarchy Jakuba, który po walce z aniołem jedno z bioder miał zwichnięte¹¹. Dotyk, który stał się przyczyną tej rany, ma dla kaznodziei znaczenie karzące i ożywiające. To określenie podwójnego znaczenia obecności dobrych i złych w łonie jednej wspólnoty. Znaczenie karzące być może miało na celu likwidację pychy, wyniosłości, której źródłem była świadomość własnej doskonałości. Znaczenie ożywiające to mobilizująca moc tej sytuacji zmuszającej do zwiększonego wysiłku, który ma prowadzić do pogłębienia wiary i wzmacniania świadectwa.

Część złych chrześcijan to część sprawiająca, że organizm „usycha”, że Kościół „utyka”. Jeśli w Kościele nie ma rozwoju, to wtedy „źli” nie przeszkadzają, a być może nie są w ogóle dostrzegani. Jeśli ten rozwój ma miejsce, przynajmniej jeśli chodzi o część chrześcijan, to wtedy „źli” bywają dostrzeżeni i wtedy doskwierają pozostałym¹². Można wyciągnąć stąd wniosek, że Augustyn twierdził, iż właśnie ci niedoskonali prowokują rozwój w Kościele. Są jak zwichnięte biodro Jakuba, które daje się we znaki w momencie, gdy ten próbuje się poruszać. Dostrzeganie grzeszników w łonie Kościoła oznacza więc, że ma miejsce rozwój w Kościele i nie należy nadmiernie oburzać się na taki stan rzeczy. Jest on naturalny, a nawet pożądany, bo potwierdza brak stagnacji.

Z tego względu też ważnym elementem nauki biskupa Hippony było uświadomienie słuchaczom wiecznego przeznaczenia tych, którzy pozostają wierni Ewangelii:

Gdy [Jezus] wyjaśniał przypowieść o chwaście, rzekł: „Tym, który sieje dobre ziarno, jest Syn człowieczy. Rolą [jest] świat. Dobrym zaś ziarnem są synowie królestwa. Chwastami – synowie zła. Nieprzyjacielem, który je zasiał, jest

¹⁰ Sermo 5,8, NBA 29, s. 94: „Paganos attendite, fratres. Inveniunt aliquando christianos bonos, servientes Deo, et ammirantur et adducuntur et credunt. Aliquando attendunt male viventes, et dicunt: «Ecce christiani». Sed isti male viventes ad latitudinem pertinent femoris Iacob tacti, qui aruerunt. Tactus autem Domini manus est Domini corripiens et vivificans. Ideo ex parte benedicuntur, et ex parte arescit. Et istos male viventes in Ecclesia Dominus ostendit, quia inde est quod scriptum est in Evangelio, quia cum crevisset herba apparuerunt zizania; quia cum coeperint homines proficere tunc incipiunt malos sentire”.

¹¹ Obok obrazu silnej i słabej nogi patriarchy Jakuba Augustyn posługiwał się w swoim nauczaniu innymi starotestamentalnymi obrazami: arki Noego, w której znajdują się zwierzęta czyste i nieczyste, a także nierządniczy z Księgi Królewskiej, która sprzeciwiła się rozpołowieniu syna – por. T. Kołosowski, *Od wolności wyboru wyznania do przymusu religijnego. Ewolucja poglądów biskupa Augustyna z Hippony podczas schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, Piła 2000, s. 148.

¹² Por. En. in Ps 98, 12, CCL 39, s. 1388-1390; En. in Ps 119, 6, CCL 40, s. 1782-1783; En. in Ps 128, 8, CCL 40, s. 1885-1886.

diabeł. Żniwem jest koniec wieków. Żeńcami zaś są aniołowie” (Mt 13,37-39). „Gdy więc nadejdzie koniec czasów, wtedy pośle Syn człowieczy swoich aniołów i wypłeni z Jego Królestwa wszelkie zgorzenia, i wrzucą snopki w ogień wieczny, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 13,41-42). A co [powiedział] o pszenicy? Słuchaj, co następuje dalej: „Więc sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie” (Mt 13,43)¹³.

Całość przypowieści ma dla Augustyna, zgodnie z zamysłem samego Jezusa, wydźwięk eschatologiczny. Najważniejszym przesłaniem jest więc wieczny los tych, którzy są przez nią obrazowani. Ponieważ „żniwem jest koniec wieków”, czas zbiorów do spichlerza i młócenia ziaren to czas dnia sądu. Ci, których reprezentują chwasty powiązane w snopki, powinni spodziewać się przeznaczenia do piekła, gdzie „będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Słowa te miały być nie tylko próbą pokazania losu chrześcijan niewiernych Ewangelii, ale także próbą wpłynięcia na ich postawę i mobilizacją do nawrócenia.

Według dalszego ciągu przypowieści „sprawiedliwi będą jaśnieć jak słońce w królestwie”. Oznacza to, że chrześcijanie, którzy pozostają wierni Ewangelii i zaliczeni zostali do wartościowych ziaren pszenicy, mogą spodziewać się radości przebywania w Bożym królestwie, w którym zostaną w pełni docenieni i dowartościowani. Ich obecny los, związany z koniecznością wymieszania z grzesznikami, a nawet ze znoszeniem prześladowań i cierpień¹⁴, ulegnie całkowitej odmianie i otrzymają swoją nagrodę.

2. Klepisko, czyli Kościół

Szczególnie istotnym dla rozważań Augustyna zdaje się być zdefiniowanie „miejsca”, jakim jest biblijna rola bądź klepisko¹⁵. Choć w myśl wyjaśnień samego Ewangelisty kaznodzieja słusznie powtarza, że rolą jest świat, to jednak stara się głębiej zinterpretować słowa przypowieści, które zapewne wielu słuchaczy wyjaśniało na własny użytek inaczej:

Widzicie, co z Jego pola zostanie zebrane, widzicie jakich nas znajdzie w dzień żniw. Polem bowiem, którym jest świat, jest Kościół rozsiany po całym świecie¹⁶.

¹³ Sermo 79a,1, NBA 30/1, s. 576-578: „Cum parabolam zizaniorum exponeret ait: «Qui seminavit bonum semen Filius est hominis. Bonum autem semen hii sunt filii regni. Zizania filii maligni. Inimicus qui eam seminavit diabolus est. Messis est finis saeculi. Messores autem angeli sunt». «Cum ergo venerit finis saeculi, tunc mittet Filius hominis angelos suos et colligent de regno eius omnia scandala et mittunt in caminum ignis ardentis, ubi erit ploratus et stridor dentium». Quid de tritico? Audi quod sequitur: «Tunc iusti fulgebunt sicut sol in regno»”.

¹⁴ Por. Sermo 64,3, NBA 30/1, s. 300.

¹⁵ Przypuszczać należy, że samo miejsce zasiewu i uprawy nie było tożsame z klepiskiem, gdzie odbywała się młócka. To drugie jednak odbywało się i tak pod gołym niebem, zapewne w obrębie tej samej posiadłości – por. T. Kotula, *Afryka...*, s. 283. W praktyce dla zrozumienia nauczania Augustyna rozróżnienie tych miejsc nie ma znaczenia.

¹⁶ Sermo 73a,1, NBA 30/1, s. 488: „Videte quid in agro eius eligamus esse: videte quales nos messis inveniat. Ager enim, qui est mundus, Ecclesia est diffusa per mundum”; por. M. Pontet,

Należy przypuszczać, że w tym wyjaśnieniu dla Augustyna istotne było nie tylko samo przestrzenne rozciągnięcie Kościoła po całym ówczesnie znanym świecie. To nawiązanie do „przestrzeni” mogło również sugerować wszelkie środowiska, które albo Kościół przenikał i do których docierał ze swoją misją, bądź też różne środowiska w łonie samego Kościoła. Ważniejszym jednak w tym momencie wydaje się owo przestrzenne rozplanowanie Kościoła, co miało walor kontrargumentu w dyspucie z donatystami, do czego wrócimy w dalszej części artykułu.

Skoro biblijną rolą jest Kościół rozsiany po całym świecie, oznacza to, że w całej wspólnotie oraz w poszczególnych jej częściach jest również zasiany chwast zła. Stąd kaznodzieja w dalszych partiach swojego przedłożenia pytał wiernych:

Gdzie zatem ów nieprzyjaciel nie zasiał chwastów? W jakim narodzie, w którym znajduje się miejsce na owoce, nie rozrzucił chwastów? Czy naprawdę posiał pomiędzy świeckimi, a nie zasiał pomiędzy kapłanami, jak również [nie zasiał] pomiędzy biskupami? Albo zasiał pomiędzy małżonkami, a nie zasiał między pobożnymi zakonnikami? Albo zasiał pomiędzy małżonkami, a nie zasiał pomiędzy zakonnicami? Albo zasiał w domach [osób] świeckich, a nie zasiał w klasztorach? Gdziekolwiek rozrzucił, wszędzie zasiał. Skąd nie zbierze wymieszanego? Lecz dzięki [oddajmy] Bogu, ponieważ Ten, który jest godny oddzielać, nie może błędzić. Nie jest bowiem niewiadomym Waszej Miłości, że gdziekolwiek znakomite i chwalone [w dniu] żniwa chwasty zostaną znalezione. I w zakonie zostaną znalezione chwasty. I powiecie: I tym miejscu, i tam znalezieni będą źli, i w owym zgromadzeniu znalezieni będą źli. Lecz chociaż znalezieni będą źli, nie zawsze źli będą królować razem z dobrymi¹⁷.

Rozpoczynając od postawienia retorycznych pytań, Augustyn poddaje w wątpliwość tezę, że są takie miejsca czy środowiska, w których zły mógłby nie zasiać złego ziarna. Być może wśród wiernych Hippony panowało przekonanie, nieobce przecież innym epokom, że są takie środowiska i społeczności, które są wolne od „złych” i których członkowie przez samą przynależność do danej wspólnoty stają się niejako świętymi. Z tego też względu Augustyn przypominał, że chwasty wyrastają wszędzie, pośród każdej wspólnoty, grupy i stanu, także w samym Kościele. Dlatego wprost, prawie prowokując swoich słuchaczy, wyjaśnia, że nie tylko pośród osób świeckich Pan zasiał złe ziarno, ale także i w gronie kapłanów,

L'Éxégèse de S. Augustin prédicateur, Aubier 1945, s. 436.

¹⁷ Sermo 73a,3, NBA 30,1, s. 492: „Ubi autem inimicus ille non seminavit zizania? Quod genus, quem locum frumentorum invenit, et non zizania sparsit? Numquid seminavit inter laicos, et non seminavit inter clericos, aut inter episcopos? aut seminavit inter coniugatos, et non seminavit inter castos professos? aut seminavit inter coniugatas, et non seminavit inter sanctimoniales? aut seminavit in domibus laicorum, et non seminavit in congregationibus monachorum? Ubique sparsit, ubique seminavit. Quid non permixtum dimisit? Sed Deo gratias, quoniam, qui dignabitur separare, nescit errare. Non enim latet Caritatem vestram, quia in quacumque excelsa et exaltata messe zizania inveniuntur. Et in professione zizania inveniuntur. Et dicitis: In illo loco, et ibi inventi sunt mali, et in illa congregatione inventi sunt mali; sed ubique inventi sunt mali, sed non semper regnabunt cum bonis mali?”

w gronie osób mieszkających w klasztorze, a także pomiędzy małżonkami. Żaden stan życia, żadna wspólnota, żadne środowisko nie są wolne od „chwastów”, czyli złych chrześcijan:

Mówię zatem Waszej Miłości, i wewnątrz absydy są dobre owoce oraz chwasty; i wśród ludu są owoce oraz chwasty¹⁸.

Nawet więc wśród zgromadzonych w kościele, nawet we wnętrzu absydy, mogą znaleźć się „chwasty”. Sama absyda to część budowli sakralnej, w tym miejscu znajdował się biskup-celebrans oraz pozostali kapłani. Zwyczajem było, że zajmowali w niej miejsce także inni wierni, zwłaszcza zaś w okresie paschalnym, po uroczystości Zmartwychwstania i po chrzcie wprowadzano tam neofitów, którzy w ten sposób fizycznie zbliżali się do tajemnic wiary¹⁹. Nawiązanie więc do osób znajdujących się wewnątrz absydy mogło stanowić mocny kontrast z przekonaniami ogółu, że znajdujący się tam już są świętymi. Sam Augustyn zaś mówił, zapewne posiłkując się własnym doświadczeniem – wiedząc, że i pośród neofitów, zwykle bardzo gorliwych, mogli zdarzyć się i tacy, którzy przystąpili do chrztu z niegodziwych pobudek.

Takie postawienie sprawy nie miało jednak na celu zdyskredytowania poszczególnych wspólnot i stanów. Augustyn przedstawia taki stan rzeczy wprawdzie jako niepożądany, lecz jednak naturalny i normalny. Jest skutkiem powszechnej skłonności człowieka do grzechu i zła²⁰. Dwa przytoczone fragmenty zdają się wskazywać na pojmowanie przez Augustyna Kościoła jako wspólnoty świętych i grzeszników. Nie jest to stan niezwykły czy nienaturalny, ale przewidziany przez samego Chrystusa. Sam przepowiedział taki właśnie Kościół. Wypowiedane z takim naciskiem słowa pouczeń były skierowane do wiernych, którzy mieli skłonności, nieobce zresztą żadnym czasom, by próbować wykorzenić ze wspólnoty Kościoła zło poprzez wykorzenianie ludzi, piętnowanie złych zamiast samego złego czynu.

Wprawdzie współistnienie złych i świętych w łonie Kościoła uważanego za święty mogło budzić nie tylko zdziwienie, ale i zgorszenie, to jednak Augustyn rozwiązywał i ten problem:

Dlaczegoż dziwicie się, że zostają znaleźni zli w miejscu świętym? Czyż nie wiecie, że pierwszym grzechem w raju [było] nieposłuszeństwo, i że przez ten sam [grzech] upadli aniołowie? Czy [z tego powodu] naprawdę znieważono

¹⁸ Sermo 73,4, NBA 30/1, s. 486: „Dico sane Caritati vestrae, et in apsidis sunt frumenta, sunt zizania; et in populis sunt frumenta, sunt zizania”.

¹⁹ Por. A. Zurek, „Mysterium passionis – Corpus et Sanguis Christi – Communio”. *Eucharystia sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego w Kościele łacińskim czwartego i początku piątego wieku*, Katowice 2012 (Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova 14), s. 78; W. Kamczyk, „Tota paschalis solemnitas”. *Teologia i duszpasterstwo w kazaniach i homiliach św. Augustyna*, Katowice 2012 (Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova 12), s. 125.

²⁰ Najbardziej oczywistym symptomem grzechu pierwotnego, oprócz ogólnej nędzy ludzkiego istnienia, jest uległość człowieka wobec niewiedzy, pożądlivosti i śmierci. W rozumieniu Augustyna wszelka pożądlivość, to skłonność, która powoduje, że człowiek odwraca się od Boga. Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 271.

niebo? Upadł Adam: czy [z tego powodu] naprawdę znieważono raj? Upadł jeden z synów Noego: czy naprawdę zbrukano dom sprawiedliwego? Upadł Judasz: czy naprawdę splamiono chór Apostołów? Czasem zaś według ludzkiego osądu uważa się, że pewne owoce plewami są; a równocześnie uważa się, że pewne plewy są prawdziwymi owocami²¹.

Przywołując kilka niechlubnych sytuacji z historii zbawienia, kaznodzieja wskazał, że choć wśród tak „świętych” wspólnot czy miejsc znaleźli się tacy, którzy popełnili grzech, to jednak nie sprawiło to „obniżenia” poziomu świętości społeczności, do której należeli. Do wybranych przez Augustyna przykładów należał upadek aniołów, grzech Adama w raju, grzech jednego z synów Noego oraz zdrada Judasza. Społeczności, wśród których pojawił się grzech, i osoby, które go popełniły, nie traciły swojego znaczenia i wartości. W ten sposób kaznodzieja ukazał, że również grzech pojawiający się w Kościele – choć godny potępienia – nie przekreśla świętości całej wspólnoty. To wyraźna aluzja do mentalności donatystów, którzy podważali świętość Kościoła katolickiego, wskazując na przypadki upadłych wiernych, kapłanów czy nawet biskupów²².

W wypowiedzi Augustyna pojawia się również przestroga. Ludzkie osady mogą być mylne. Czasem to, co wydaje się pszenicą, jest chwastem, zaś to, co uznawane jest za dorodny kłos pszeniczny, okazuje się kąkolem. Chrześcijanie, którzy z pozoru oceniani są jako źli, mogą okazać się dobrymi, zaś ci, którzy na zewnątrz odbierani są jako dobrzy, a nawet wzorowi, w dniu sądu mogą okazać się odrzuconymi.

O wy, chrześcijanie, którzy dobrze żyjecie, nieliczni pośród licznych wzdychacie, nieliczni między wieloma się smucicie. Przemienie doczesność, nadejdzie wieczność, oto nadejdzie czas żniwa. Przyjdą Aniołowie, którzy będą mogli oddzielać i nie będą mogli zbłądzić. My w tym czasie jesteśmy jego prostymi sługami, o których jest powiedziane [że zapytali]: „Czy chcesz, abyśmy poszli i zebrali je?” (Mt 13,28). Chcielibyśmy bowiem, jeśli byłoby to możliwe, aby

²¹ Sermo 73a,3, NBA 30/1, s. 492: „Quid miraris, quia invenisti malos in loco sancto? Nescis quia primum peccatum in paradiso inoboedientia, et per ipsam cecidit angelus? numquid inquinavit caelum? Cecidit Adam: numquid inquinavit paradysum? Cecidit unus de filiis Noe: numquid inquinavit iusti domum? Cecidit ludas: numquid inquinavit Apostolorum chorum? Aliquando autem secundum humanum iudicium putantur aliqui frumenta, et zizania sunt; et putantur aliqui zizania, vere autem frumenta sunt”.

²² Problem upadłych, tzw. lapsi, pojawił się we wczesnym chrześcijaństwie, ale szczególnych rozmiarów nabrał w czasie prześladowań za cesarza Decjusza. Dotyczył chrześcijan, którzy pod presją władz złożyli ofiary bożkom pogańskim. Specjalnie zwołane synody zdecydowały, że po odbyciu odpowiedniej pokuty mogą zostać ponownie dopuszczeni do Eucharystii. Za cesarza Dioklecjana problem powrócił, choć dotyczył wtedy głównie duchownych, tzw. traditores, którzy pogańskim władzom wydali święte księgi, sprzęty liturgiczne oraz ujawnili informacje o spotkaniach wspólnoty. Donatyści sprzeciwiali się ich pojednaniu z Kościołem, podważali ważność sakramentów sprawowanych przez tychże duchownych; por. P. Szczur, *Lapsi*, w: „Encyklopedia katolicka” [dalej: EK], t. 10, kol. 495-496; M. Wysocki, *Traditores*, EK, t. 19, kol. 953.

nie pozostawało żadne zło pomiędzy dobrymi. Lecz powiedziane jest nam: „Pozwólcie im rósć aż do żniwa” (Mt 13,30)²³.

Z wypowiedzi Augustyna przebłyskuje przekonanie, że „dobrzy chrześcijanie” stanowią mniejszość na świecie, a być może także w łonie samego Kościoła. Jest to przyczyną smutku, a nieraz i zgorszenia dla wielu chrześcijan. Dlatego Augustyn starał się wskazać na źródło pociechy, którym miała być obietnica dnia sądu. Wtedy aniołowie otrzymają polecenie oddzielenia dobrych od złych. Nie popełnią oni błędu, więc każdy otrzyma sprawiedliwą zapłatę.

Jaką rolę przypisuje Augustyn pasterzom i dobrym chrześcijanom? Uważa ich za dobre sługi, proste i pokorne, które choć mają ogromne pragnienie oczyszczenia ze zła, to jednak posłuszne są Bożej woli i pozwalają tym, którzy są niedoskonalymi, przebywać między sobą.

Kościół jest według Augustyna wspólnotą oczekującą dnia sądu. Nie jest złożony jedynie ze świętych, ale z tych, którzy zaproszeni są do zbawienia. Choć w jego łonie wielu jest letnich chrześcijan, to nie traci on przez to nic ze swego znaczenia.

3. Problem heretyków

Szczególne miejsce w interpretacji tej perykopy nadał Augustyn heretykom, w których postępowaniu widział jawne sprzeniewierzenie się woli Chrystusa. Co ciekawe, nie utożsamiał ich jednoznacznie z „chwastami”, choć jasno wykazywał, że to oni sami pretendują do tego miana:

Równocześnie wzrastają; żeńcy nie popełnią błędu, wiedzą z czego uczynią snopki i wrzucą do ognia. Z pszenicy zaś nie mogą uczynić snopków i wrzucić do ognia. Snopki oddzielone pozostawiają: ma tam swój snopek Ariusz, ma tam swój snopek Eunomiusz, ma tam swój snopek Fotyn, ma tam swój snopek Donat, ma tam swój snopek Manicheusz, ma tam swój snopek Pryscylian. Wszystkie owe snopki do ognia zostaną wrzucone, owoce zaś są bezpieczne, czyste w spichlerzu będą się radować²⁴.

Augustyn przypominał, że heretycy bądź schizmatycy już dokonali oddzielenia, a więc już są snopkami. Do posiadających swój własny snopek chwastów

²³ Sermo 73,4, NBA 30/1, s. 486: „O vos, christiani, qui bene vivitis, pauci inter multos suspiratis, pauci inter plurimos gemitis. Transiet hiems, veniet aestas, ecce aderit messis. Venient Angeli, qui possunt separare, et nesciunt errare. Nos in hoc tempore similes sumus servis illis, de quibus dictum est: «Vis, imus et colligimus ea?» Volebamus enim, si fieri possit, nullum malum remanere inter bonos. Sed dictum est nobis: «Sinite utraque crescere usque ad messem»”.

²⁴ Sermo 73a,2, NBA 30/1, s. 490-492: „Simul crescant; messorum non errant, noverunt unde manipulos faciant, et in ignem mittant. De tritico autem non possunt manipuli fieri, et in ignem mitti. Manipuli separationes ostendunt: habet ibi manipulum suum Arius, habet ibi manipulum suum Eunomius, habet ibi manipulum suum Photinus, habet ibi manipulum suum Donatus, habet ibi manipulum suum Manichaeus, habet ibi manipulum suum Priscillianus. Omnes isti manipuli in ignem mittentur, segura sint frumenta, pura in horreo laetabuntur”.

zaliczeni zostali Ariusz²⁵, Eunomiusz²⁶, Fotyn²⁷, Donat²⁸, Manicheusz²⁹ i Pryscylian³⁰. Postacie te to protoplaści różnej maści sekt działających na terenie Afryki Północnej. Jedne z nich były bardziej rozwinięte, inne miały mniejsze grono zwolenników. Cechą charakterystyczną każdej z nich było oddzielenie się od Kościoła katolickiego³¹. Nie dokonało się ono na skutek działalności żeńców wysłanych przez Chrystusa w dniu ostatecznym, ale przez samych członków tych wspólnot. Podział ów nastąpił zatem „przed czasem”, niezgodnie z zaleceniem Pana żniwa.

Augustyn zaznaczył, że żeńcy przy końcu czasów, zbierając chwast i wiążąc go w snopki, wrzucają go do ognia. Nie zrobią jednak krzywdy pszenicy. Snopki zaś, które wcześniej zostały oddzielone, podzielą los pozostałych. Żeńcy nie będą szukać w nich dobrych kłosów. Dlatego wskazując na przywódców sekt i fakt

²⁵ Ariusz, żyjący na przełomie III i IV w. był twórcą arianizmu, nauki dotyczącej relacji osób Trójcy Świętej, twierdzącej, że Syn Boży zrodzony jest z Ojca i jest stwórcą świata – por. J. Szymusiak, *Ariusz*, EK, t. 1, kol. 920; J. Misiurek, *Arianizm - nauka Ariusza*, EK, t. 1, kol. 911.

²⁶ Eunomiusz żył w IV w., był wyznawcą skrajnego arianizmu (eunomianie, acjanie, anomejczycy, eksukoncjanie), udzielał chrztu w imię śmierci Chrystusa przez pojedyncze i częściowe zanurzenie. Uważał za nieważny nie tylko chrzest katolicki, ale również ten udzielany przez inne ugrupowania ariańskie. Istotą Chrystusa-Syna Bożego była zrodzoność i inna natura niż Boga Ojca – por. S. Longosz, *Eunomiusz*, EK, t. 4, kol. 1303-1304; F. Stopniak, *Aecjanie*, EK, t. 1, kol. 120.

²⁷ Fotyn, biskup Sirmium, żyjący w IV w., nieortodoksyjny pisarz kościelny. Nie przyznawał Słowu Bożemu (Logosowi) osobowego bytu, wykluczał możliwość uni hipostatycznej Syna Bożego, Chrystusa uznawał za człowieka obdarzonego energią Bożą, adoptowanego przez Boga. Miał zwolenników zwanych później fotynianami i bonozjanami – por. S. Longosz, *Fotyn z Sirmium*, EK, t. 5, kol. 417.

²⁸ Donat, biskup Kartaginy, schizmatyk, zmarł w 355 r. Od niego pochodzi sekta i herezja donatyzmu. Ograniczyła się ona wprawdzie do samej Afryki, ale miała tam wielu zwolenników, z którymi zmagal się św. Augustyn. U podstaw jej ideologii leżało przekonanie o niegodności tych, którzy po grzechu odstępstwa lub zaparcia się wiary (wydanie ksiąg świętych w okresie prześladowań), powrócili na łono Kościoła i piastowali godności kościelne. Donatyści uważali się za Kościół świętych i czystych. Z tego względu uważali, że dobrzy nie powinni trwać w Kościele wraz ze złymi aż do końca świata, co jawnie nie przystawało do interpretacji biblijnej przypowieści o chwaście – por. *Donat*, w: J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s.123-124; F. Drączkowski, *Donatyzm*, EK, t. 4, kol. 111-113.

²⁹ Manicheusz, zwany częściej Manim lub Manesem, to perski reformator religijny żyjący w III w., twórca manicheizmu i założyciel sekty manichejczyków. Przez pewien czas zwolennikiem jego poglądów był sam św. Augustyn. Mani połączył zaratusztriański dualizm z chrześcijaństwem i buddyzmem. Twierdzenia manicheizmu opierające się na dualizmie wysuwały teorię dwóch sił, duchów, światła i ciemności, wzajemnie przenikających się w świecie i walczących ze sobą. Augustyn potępiał tezy o pochodzeniu zła i naturze dobra – por. R. Dziura, *Manes*, EK, t. 11, kol. 1138; R. Szmurło, *Manicheizm*, EK, t. 11, kol. 1143-1147.

³⁰ Pryscylian żył w IV w., propagował radykalny ascetyzm w połączeniu z koncepcjami gnostycko-manichejskimi, inicjator ruchu zwanego pryscylianizmem. Choć sam Pryscylian był wielokrotnie potępiany i ostatecznie skazany na śmierć za swoje poglądy (wyrok wykonano pomimo sprzeciwu św. Marcina z Tour, św. Ambrożego i papieża Damazego I), sekta pryscylian przetrwała jeszcze do VI w., czcąc swojego protoplastę jako męczennika – por. R.M. Leszczyński, *Pryscylian*, EK, t. 16, kol. 596-597; R.M. Leszczyński, *Pryscylian*, EK, t. 16, kol. 598; *Pryscylian*, w: J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego...*, s. 338-341.

³¹ Augustyn uważał, że schizma taka, oddzielenie się od Kościoła katolickiego, sama w sobie jest świętokradztwem. Schizmatycy rozdierają Kościół przez swój brak miłości względem grzeszników i słabych chrześcijan – por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny...*, s. 308.

ich wcześniejszego oddzielenia, wyraźnie dawał do zrozumienia, że zwolennicy nurtów i poglądów odłączający się od Kościoła sami czynią z siebie chwasty przeznaczone na spalenie. Omija ich niejako sąd – sami skazują się na wrzucenie do ognia – i to jest ich największym błędem³².

Ten sposób patrzenia na podjęty problem może sugerować, że Augustyn nieskory był do odrzucania heretyków za ich poglądy. Chociaż z nimi się nie zgadzał, to gotów był uznawać ich za część Kościoła, dopóki oni sami od niego się nie odłączali³³. Można przypuszczać również, że dostrzegał także wśród grup oddzielonych od Kościoła katolickiego ludzi wartościowych i dobrych, zasługujących zapewne na zbawienie, ale odrzucających je przez sam fakt oddzielenia od wspólnoty. Prawdopodobnie zależało mu na ich powrocie do pełnej łączności z Kościołem i ku temu w swym nauczaniu dążył, zaznaczając, że ciągle jeszcze mają na to czas, póki nie nadszedł dzień sądu³⁴.

Spośród sekt wymienianych przez Augustyna szczególne tendencje do wyrokowania o tym, co święte, mieli donatyści. To przed ich poczynaniami przestrzegał:

Niech nas nie zwiodą ci, którzy myślą cielesnie i czyniący cielesne oddzielenie, zostają oddzieleni od duchowej ofiary ziaren zbóż Kościoła rozciągniętego po całej ziemi. Przez cały bowiem świat rozsiane jest dobre ziarno. Owym dobrym siewcą [jest] Syn człowieczy, nie tylko w samej Afryce, lecz gdziekolwiek dotrze dobre ziarno³⁵.

I kontynuował:

Czyżby Afryka była światem? Czyżby żniwem był obecny czas? Czyżby żniwiarzem był Donat? Po całym świecie ziemskim wyglądajcie żniw, po całym ziemskim świecie rośnijcie aż do żniwa, po całym ziemskim świecie tolerujcie chwasty aż do żniwa. Niech was nie zwiodą skłonni do złego, plewy zanadto czyste, które odlatują z klepiska przed nadejściem tego, który będzie przewiewał; niech was nie zwiodą. Trzymajcie się z dala od nich lub samego podobieństwa do chwastów i nie wahajcie bronić się przed tym. Oni wydali księgi. Nie. Lecz oni wydali księgi. Którzykolwiek wydaliby, czy nie zniszczyliby niewiarę wydających wiarą Boga? Czym jest wiara Boża? Tym, czym obiecał Abrahamowi mówiąc: „W potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody” (Rdz 22,18). Czym jest wiara Boża? „Pozwólcie obojgu

³² Por. In Io. Eu. Tr. 61,1, BA 74a, s. 140-142; In Io. Eu. Tr 63, 2, BA 74a, s. 232-236; M. Pontet, *L'Éxégèse...*, s. 438.

³³ Potwierdza to wielokrotnie, np. w dziele *O chrzcie*, gdzie ze względu na niepowtarzanie chrztu nazywa donatystów braćmi – sugerując otwartość na ich odmienność, pomimo różnicy poglądów – por. A. Żurek, *Wstęp*, w: św. Augustyn, *O chrzcie*, tłum. A. Żurek, Kraków 2006 (*Źródła Myśli Teologicznej* 38), s. 19-20.

³⁴ Por. Sermo 47,16, NBA 29, s. 884-886.

³⁵ Sermo 88,19,21, NBA 30/2, s. 74: „Non nos seducant qui carnaliter intellegunt et corporalem separationem facientes, ab Ecclesiae frumentis toto orbe diffusis spiritali sacrilegio separantur. Per totum enim mundum seminatum est bonum semen. Bonus ille seminator Filius hominis, non in Africa sola, sed ubique sparsit semen bonum”.

rosć aż do żniwa”. Gdzie rosnąć? Na roli. Co oznacza „na roli”? [To znaczy:] na [całym] świecie³⁶.

W swojej wypowiedzi Augustyn nawiązał do początków sekty Donata, której środowiskiem działania była Afryka. Jej początki związane były ze sprzeciwem wobec biskupów, którzy w czasie prześladowań wydali władzom świeckim księgi liturgiczne. Dla donatystów był to wystarczający powód, by odciąć się od tak zwanych „traditores”.

Augustyn, któremu bliska była doktryna miłosierdzia, argumentował, że takie oddzielenie, jakiego dokonują zwolennicy Donata, nie jest ewangeliczne. Powoływał się przy tym właśnie na perykopę o kąkolu w pszenicy. Donatyści zaś twierdzili, interpretując przypowieść o chwacie, że Chrystus – mówiąc o aniołach, którzy na końcu świata oddzielą dobrych od złych – nie mówił o Kościele, ale o świecie. To w świecie, a nie w Kościele, możliwe jest pomieszanie dobrych i złych. To świat będzie sądzony w dniu ostatecznym. Donat więc, jak sądzili, nie dokonuje pracy żeńców, bo Kościół powinien być wspólnotą świętych i bezgrzesznych³⁷.

Z tego też powodu Augustyn starał się doprecyzować, jakie jest znaczenie pojęcia „świat” użytego w przywoływanej perykopie. Nie może ono zostać ograniczone jedynie do Afryki, co może sugerować zakres terytorialny działalności zwolenników Donata³⁸. Chrystus jako siewca dobrego ziarna rzeczywiście rozsiał je na całym świecie, oddzielenie się sekty afrykańskiej od reszty Kościoła równoznaczne byłoby z uznaniem jego członków jedynie za „kąkol”, wśród którego nie ma pszenicy, dobrego ziarna zasianego przez Chrystusa. Słowa przypowieści nie miałyby zatem pokrycia w rzeczywistości i donatyści przeczyliby sami sobie. W osądzie kaznodziei, donatyści chcą być „zanadto czysti”, dlatego ulegają pokusie przedwczesnego sądu i „żniw”, a przez to rola, za którą sami siebie biorą, nie jest autentyczna³⁹. W ten sposób Donat kreowany jest na pana żniwa, nie tylko ograniczając „żniwo” do Afryki, ale i przyspieszając mający nadejść sąd:

³⁶ Sermo 88,19.21, NBA 30/2, s. 74: „Numquid Africa est mundus? Numquid messis hoc tempus? Numquid messor Donatus? Per totum orbem terrarum exspectate messem, per totum orbem terrarum crescite in messem, per totum orbem terrarum zizania tolerate usque ad messem. Non vos seducant perversi, paleae nimis leves, quae evolant ante adventum ventilatoris ex area: non vos seducant. Tenete eos ad istam vel solam similitudinem zizaniorum, neque illos sinatis loqui amplius. Ille codices tradidit. Non. Sed ille codices tradidit. Quilibet tradiderit, numquid infidelitas traditorum fidem Dei evacuavit? Quae est fides Dei? Quam promisit Abrahae, dicens: «In semine tuo benedicentur omnes gentes». Quae est fides Dei? «Sinite utraque crescere usque ad messem». Per quid crescere? Per agrum. Quid est, Per agrum? Per mundum”.

³⁷ Por. Sermo 47,16, NBA 29, s. 884-886; por. A. Żurek, „Jeden chrzest w jednym i świętym Kościele” – w poszukiwaniu istoty donatyzmu, w: *Ortodoksja, herezja, schizma w Kościele starożytnym*, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, P. Szczur, M. Szram, M. Wysocki, M. Ziółkowska, Lublin 2012, s. 126-127; F. Drączkowski, *Donatyzm*, EK, t. 4, kol. 113.

³⁸ Por. Sermo 47,18, NBA 29, s. 890-892.

³⁹ Por. Sermo 47,16, NBA 29, s. 884-886.

Tak oni mówią: Wzrastały zapewne jeden i drugi na świecie, lecz już ziarna zbóż są zmniejszone, i w tym naszym regionie w tak małej liczbie ponownie zwolane⁴⁰.

To pomniejszenie ilości ziaren zbóż mogło dotyczyć prób usprawiedliwienia faktu, że dobre ziarno, za jakie uważali się donatyści, nie jest rozprzestrzenione po całym znanym świecie, lecz jedynie na terenie Afryki Północnej⁴¹. Donatyści sądzili prawdopodobnie, że ta pomniejszona ilość ziaren specjalnie została już zebrana i zgromadzona na terenie Afryki. Być może uważali ten stan rzeczy za rodzaj przygotowania do mającego nadejść wkrótce Sądu Ostatecznego.

Augustyn argumentował za właściwą interpretacją, gdyż takie „zgromadzenie” ziaren na terenie Afryki mogło oznaczać działania właściwe oddzieleniu ziaren, które miało mieć miejsce w dniu sądu, a nie wcześniej. Poglądy donatystów przeczyły więc słowom Ewangelii. Jezus wprost polecił rosnąć i plewom i dobremu ziarnu aż do czasu żniwa, bez uprzedniej segregacji⁴².

Sam biskup zwracał uwagę na wierność ewangelicznemu przesłaniu:

Sądzicie, Bracia, że Kościół chce się od nich odróżnić, aby od heretyków tak jak od uschłych pni dokładnie był odróżniony? Już od nich jest oddzielony. Czy zatem na pewno mówi Kościół: „Wybaw mnie Boże i zachowaj moją sprawę”, aby został odłączony od części Donata, albo Arian, albo Manichejczyków? Nie prosi [o co innego], niż aby był oddzielony od tych, którzy z nim są zmieszani, których powinien znosić aż do końca [świata]. Lecz mówi to: „Wybaw mnie Boże i zachowaj moją sprawę”, to znaczy, aby z nimi nie był sądzony i potępiony w dniu sądu⁴³.

Komentarz Augustyna do Psalmu nawiązuje do pragnienia oddzielenia się od tego, co złe. Istotę problemu stanowią heretycy i głoszone przez nich poglądy. Pragnieniem i potrzebą wielu wierzących było dokładne określenie tego, co jest ortodoksyjne, a co heterodoksyjne, wskazanie tych, którzy takowe poglądy głoszą. W istocie takie doprecyzowanie dokonywało pewnego podziału i rozróżnienia, które w osądzie Augustyna niezgodne było z duchem Ewangelii. Analizując tę wypowiedź biskupa Hippony można wyciągnąć wniosek, że choć on sam potępiał pewne poglądy i postawy, to jednak był bardzo ostrożny w ferowaniu wyroków dotyczących osób, a wiele spraw dotyczących wiary uważał za nierozstrzygnięte. Dlatego modlitwa, którą wyjaśniał, miała dotyczyć nie tyle dokładnego oddzielenia i zachowania od błędów w tym czasie, ale odnosiła się do Sądu Ostatecznego

⁴⁰ Sermo 88,19,22, NBA 30/2, s. 76: „Hic illi dicunt: Creverat quidem utrumque per mundum, sed iam frumenta diminuta sunt, et in istam nostram regionem paucitatemque revocata”.

⁴¹ Por. En. in Ps 149,3, CCL 40, s. 2180.

⁴² Por. Sermo 88,19,22, NBA 30/2, s. 76.

⁴³ Sermo 5,3, NBA 29, s. 84: „Putatis, Fratres, quia ad hoc se vult discerni Ecclesia, ut ab haeresibus tamquam sarmentis praecisis separetur? Iam ab ipsis separata est. Numquid ita dicit Ecclesia: «Iudica me Deus et discerne causam meam» ut a parte Donati, aut ab Arianis, vel a Manichaeis segregeretur? Non se rogat discerni nisi ab his qui ei mixti sunt, quos oportet toleret usque in finem. Sed hoc dicit: «Iudica me Deus et discerne causam meam» id est, ne cum ipsis iudicer et perdar in die iudicii”.

i wiecznego losu człowieka. Była prośbą o to, by nie podzielić losu heretyków i zwolenników heterodoksyjnych poglądów, kimkolwiek by oni nie byli.

Augustyn dostrzegwał w określonych wspólnotach schizmatyków, czy nawet heretyków, braci w wierze. Chętnie widziałby ich w łonie Kościoła. Jednak ich separatystyczna postawa sprawiała ich samowykluczenie. Nie pochwalał tego Augustyn i posiłkując się obrazem przypowieści o kąkolu w pszenicy ukazywał niewłaściwość tej postawy. Sam zaś, choć zapewne z niemałym trudem, godził się na niedoskonałości w Kościele i znoszenie heretyków, z nadzieją rychłego ich nawrócenia.

4. Duszpasterskie przesłanie

W interpretacji perykopy o chwacie Augustyn wyraźnie wysuwa na pierwszy plan naukę o Kościele. Jego częścią są grzesznicy i źli chrześcijanie, którzy nie powinni znaleźć się na zewnątrz. Kaznodzieja zdaje sobie jednak doskonale sprawę, że taki stan rzeczy nie wpływa dobrze na morale wierzących. Dlatego interpretując tę biblijną przypowieść podjął się nie tyle wyjaśnienia istoty Kościoła, przestróg przed herezjami, ale nade wszystko pragnął wskazać wierzącym, jak wobec zastanego i doświadczanego stanu rzeczy powinni sami się zachować, by nie stracić wiary.

4.1. Tolerancja i przebaczenie

Pouczenia przeznaczone dla wiernych, co wspomniane zostało już wcześniej, oparte zostały na ich własnym doświadczeniu, które rodziło się w życiu codziennym:

Widzicie chwasty pomiędzy pszenicą, widzicie złych chrześcijan pomiędzy dobrymi; chcecie odrzucić złych: bądźcie spokojni, nie nadszedł czas żniwa⁴⁴.

Dostrzeganie złych chrześcijan pośród dobrych było wynikiem naturalnej obserwacji wierzących i rodziło chęć reakcji. Pragnieniem wielu było wykluczenie tych, którzy są źli⁴⁵. Ale biskup uspokajał, wskazując, że „czas żniwa” jeszcze nie nadszedł⁴⁶, posługując się aluzjami do przypowieści o sądzie ostatecznym⁴⁷. Sytuacja, w której w Kościele obecni są źli, mogła być dla wielu zniechęcająca i gorsząca, ale Augustyn wskazywał, iż zbawienia i doskonałości należy oczekiwać od samego Boga, a nie od ludzi⁴⁸. Wzywał do zachowania spokoju wobec tych, którzy wpływali na negatywny wizerunek całej wspólnoty. Możliwym

⁴⁴ Sermo 73,1, NBA 30/1, s. 482: „Videtis zizania inter frumentum, videtis malos christianos inter bonos; eradicare vultis malos: quiescite, non est tempus messis”.

⁴⁵ Por. En. in Ps 98,12, CCL 39, s. 1389.

⁴⁶ Por. M. Pontet, *L'Exégèse...*, s. 460.

⁴⁷ Por. Sermo 47,6, NBA 29, s. 868-872.

⁴⁸ Por. Sermo 47,18, NBA 29, s. 890-892; En. in Ps 130, 13, CCL 40, s. 1908-1909.

celem „zmieszania” dobrych ze złymi jest ćwiczenie się w cierpliwości na wzór cierpliwości Bożej. Augustyn odwoływał się do słusznych i realnych wątpliwości wiernych. Zwykła obserwacja nasuwała pytania o to, co w tym miejscu robią ci, którzy nie zawsze żyją po chrześcijańsku. Być może zgłaszali się do biskupa z uzasadnionymi pretensjami. Jednak pasterz nie reagował w sposób, jakiego by się spodziewali. Nie wypraszał „niegodnych”, lecz tolerował ich obecność, ostateczny sąd zostawiając samemu Bogu⁴⁹. Tolerancja jest jednak wyzwaniem i związana jest z cierpieniem, jakim jest znoszenie zła wokół siebie⁵⁰. Jej motywem może być świadomość własnej słabości i konieczności bycia samemu tolerowanym. Łączy się z wezwaniem do miłosierdzia wobec grzeszących, a także do ćwiczenia się w dyscyplinie⁵¹. Można zatem wysunąć przypuszczenie, że tolerancja wiązała się również z przebaczeniem niedoskonałym ich negatywnego wpływu na wizerunek całej wspólnoty.

Przykładem powyższej postawy był sam Chrystus, który jeszcze na krzyżu przebaczył swoim oprawcom. Stąd zachęta do wyrozumiałości i troski oparta została na Jęgo przykładzie:

Niech nikt nie mówi: „Któż może tak [czynić]?” Spieszcie się wypełnić to w waszych sercach. Starajcie się zrozumieć, abyście pokochali. Walczcie, a zwyciężycie. Chrystus bowiem tu zwycięża. A przeciw czemu walczycie? Walczycie z grzechem, ze słowami ludzi wystawiających ciebie na próbę: „A więc się nie odważysz? Więc odpłyniesz nieobroniony i nie wyjaśnisz tego? O gdybyś miał ze mną [do czynienia]!”. Walczcie a zwyciężycie. Gdyby bowiem Chrystus chciał sądzić ziemię, kiedy został wydany przez Żydów, czy nie mógłby sprawić, że otwarta pochłonęłaby jego prześladowców? Jeśli więc ten, który miał moc, pozwolił im na to, by skazali go na ukrzyżowanie i wisząc na krzyżu rzekł: „Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34), ty, sługo zbawczej Krwi Ukrzyżowanego Pana Twego, nie będziesz naśladował Twego Zbawcy?⁵²

Augustyn jednoznacznie przeciwstawiał się postawom, które negowały możliwość współistnienia wewnątrz Kościoła dobrych i złych, a tolerancję uznawały za nierealną. Praktyka i podejmowane próby miały jednak moc sprawczą, dlatego duszpasterz Hippony twierdził, że pomimo wielu negatywnych odczuć należy podejmować wysiłek wewnętrzny. Zachęcał do walki, przez którą rozumiał trud miłości i poddanie się mocy sprawczej Chrystusa. Za jej przedmiot uznawał

⁴⁹ Por. En. in Ps 69,9, CCL 39, s. 939; En. in Ps 128,7, CCL 40, s. 1885.

⁵⁰ Por. En. in Ps 40,8, CCL 38, s. 455.

⁵¹ Por. Sermo 47,6, NBA 29, s. 868-872.

⁵² Sermo 5,3, NBA 29, s. 82: „Nemo ergo dicat, „Quis illud potest?”. Contendite haec implere in cordibus vestris. Tenete ut diligatis. Luctamini et vincetis. Christus ibi enim vincit. Contra quid luctamini? Contra peccatum luctamini, contra verba hominum male dicentium: „Ergo non te vindicas? ergo remanebis indefensus et non illi ostendis? O si mecum haberet!”. Luctamini, et vincite. Si enim vellet Christus iubere terrae, quando a Iudaeis tanta passus est, ut aperta sorberet persecutores eius, non posset? Si ergo qui habuit potestatem, sic eos pertulit quousque levaretur in cruce, et pendens in cruce ait: «Pater ignosce eis, quia nesciunt quid faciunt», tu serve redempte sanguine crucifixi Domini tui non imitaberis Salvatorem tuum?”.

grzech i pokusy. Czy chodziło zatem o grzech nietolerancji? Sam kaznodzieja nie wyjaśniał precyzyjnie, co miał na myśli. Można przypuszczać, że chodziło o pokusę i grzech swego rodzaju zemsty na tych niewierzących bądź nie dość gorliwych wierzących, którzy odstawali pobożnością i postawami od pozostałej części wspólnoty.

Argumentując za powstrzymaniem się od „zemsty” wymierzanej przeciw tym, którzy szkodzą wizerunkowi wspólnoty, obniżają jej morale i podkopują wiarę, kaznodzieja powołał się na przebaczenie, jakiego udzielił Żydom Jezus w momencie konania na krzyżu. W jego ocenie jest to przebaczenie mające wymiar heroiczny, gdyż dotyczy ludzi występujących w najgorszy z możliwych sposobów przeciw drugim, a w dodatku, w ich mniemaniu, słabym i bezbronnym. Warto podkreślenia jest fakt, że Augustyn w tym miejscu wymienia Żydów, a nie Rzymian, którzy byli bezpośrednimi sprawcami śmierci Chrystusa. Wynika to zapewne z tradycyjnego wówczas przypisywania winy za śmierć Chrystusa całemu narodowi żydowskiemu⁵³. W myśli Augustyna niedoskonali chrześcijanie zostali utożsamieni z Żydami. Może to sugerować chęć podkreślenia, że podobnie jak Żydzi, są oni ludźmi cielesnymi, kierującymi się w swoim postępowaniu i religijności głównie pychą, która pociąga za sobą przekonanie o własnej sprawiedliwości. Dla Żydów skutkiem pychy było serce zamknięte na Chrystusa, czego szczytem było oskarżenie Go i ukrzyżowanie⁵⁴. Być może kaznodzieja w podobny sposób oceniał letnich wierzących, którzy przez swoją postawę, niedoskonałość, przez swój grzech również Go odrzucali. Fakt, że nie chcieli się zmienić, świadczył o zatwardziałości ich serca.

Chrystus mógł ukarać swoich oprawców – Żydów nawet wisząc na krzyżu, poddany tak ogromnemu cierpieniu. Wiadomo jednak, że tego nie uczynił, a nawet modlił się o przebaczenie dla nich (por. Łk 23,34). Bóg toleruje naród żydowski, pozwalając mu istnieć, podobnie jak nie pozwolił zabić Kaina, okazując w ten sposób swoje miłosierdzie i czyniąc z nich znak owego miłosierdzia dla chrześcijan pochodzenia pogańskiego⁵⁵. Tolerancja wobec złych chrześcijan obecnych w łonie Kościoła jest w rzeczywistości naśladowaniem Chrystusa, który przebaczył swoim oprawcom.

Szukając jeszcze innego uzasadnienia tolerancji wobec „złych” chrześcijan, Augustyn proponował:

Lecz teraz aż do końca żniwa chwasty są tolerowane. Nieprzypadkowo chwasty nie miały być wyrwane, mogłyby zostać wyrwane także i kłosa (por. Mt 13,29)⁵⁶.

⁵³ W ten sposób pisali o Żydach afrykańskich między innymi Tertulian i Cyprian – por. S. Adamiak, *Żydzi w rzymskiej Afryce Północnej*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 7 (2014), s. 101.

⁵⁴ Por. M. Terka, *Nauczanie św. Augustyna o Żydach w świetle „Enarrationes in psalmos”*, „Vox Patrum” 57 (2012), s. 687-688.

⁵⁵ Por. M. Terka, *Nauczanie św. Augustyna o Żydach...*, s. 695.

⁵⁶ Sermo 5,8, NBA 29, s. 94: „Sed modo toleranda sunt zizania usque ad finem messis, ne forte eradicando zizania, eradicetur simul et triticum”.

Niebezpieczeństwem związanym z próbą przedwczesnego oczyszczania była możliwość przypadkowego wyrwania wraz z chwastami także i dobrych kłosów. Jest to argument racjonalny, gdyż ostatecznie nie wiadomo, jak rzetelnie oddzielić plewy od pszenicy. Wątpliwości takie musiał mieć sam Augustyn, któremu tak bliski był problem z donatystami, którzy sami również uważali się za pszenicę. Choć nie podzielał ich zdania, to, jak pisze T. Kołosowski, nakazywał tolerancję, by nie znieważać świętego imienia Chrystusa⁵⁷.

4.2. Nawrócenie

Świadomość, że zli chrześcijanie, są częścią Kościoła doczesnego i biorą udział w zgromadzeniach, którym przewodniczy biskup, nakazywała Augustynowi nie tylko ograniczyć się do wezwania do tolerancji wobec tychże osób, ale również dyktowała kaznodziei, by próbować poruszyć ich serca i sprowokować do zmiany życia:

Ktokolwiek zaś, oceniając w swoim sumieniu, że znajduje się pomiędzy chwastami, niech nie boi się zmienić. Jeszcze nie został wydany rozkaz oddzielenia, jeszcze nie nadszedł czas żniwa. Nie chciej być dzisiaj takim, jakim [byłeś] wczoraj, bądź też jutro nie chciej być takim, jakim dziś jesteś. Czym tobie może służyć to, co mówisz, jeśli nie tym, że się zmienisz? Bóg tobie zmieniającemu się obiecuje łaskę, nie obiecuje dnia jutrzejszego. Jakim będziesz istniał w ciele, takim przybędziesz do dnia żniwa. Nie wiem, kiedy umiera, był chwastem; czy rzeczywiście tam miał stać się kłosem? Tu, na roli powstają z chwastów kłosa, z kłosów chwasty, tu jest to możliwe. W innym miejscu zaś, to znaczy, po tym życiu, będzie czas przyjmowania zapłaty za to, co się uczyniło bądź czego się nie uczyniło⁵⁸.

Argumentując za koniecznością nawrócenia, kaznodzieja odwoływał się do często powtarzanych zwyczajów odkładania zmiany życia na później. Postawa ta cechowała wielu ochrzczonych, w tym bardzo często pokutujących, którzy choć formalnie podejmowali ten gest, w rzeczywistości jednak opóźniali go⁵⁹. Bóg nie obiecuje człowiekowi przyszłości, „dnia jutrzejszego”, ale swoją łaskę. To na nią powinien liczyć ochrzczony, podejmując trud nawrócenia, a nie odkładając go. Fakt, że nie nadszedł jeszcze czas oddzielenia, umożliwia człowiekowi nawrócenie i jest szansą daną przez Boga. Nadejście dnia sądu uniemożliwi jakiegokolwiek zmiany. Boża rola, którą jest Kościół, w przeciwieństwie do ogrodu czy pola

⁵⁷ Por. T. Kołosowski, *Od wolności wyboru wyznania...*, s. 149.

⁵⁸ Sermo 73a,2, NBA 30/1, s. 490: „Quicumque autem discussa conscientia sua inter zizania se invenerit, non timeat mutari. Nondum iubetur secari, nondum est messis; noli esse hodie quod heri, vel cras noli esse quod hodie es. Quid tibi prodest quod dicis, quandoque quia mutaberis? Deus tibi mutato indulgentiam promisit, diem crastinum non promisit. Qualicumque exieris de corpore, talis venies ad messem. Mortuus est nescio quis, zizania erat; numquid ibi triticum habet fieri? Hic in agro fit aut de zizaniis, triticum, aut de tritico zizania, hic possunt; alibi autem, id est, post istam vitam, tempus est percipiendi quod fecit, non quod non fecit faciendi”.

⁵⁹ Por. W. Kameczyk, *„Tota paschalis solemnitas”...*, s. 53-54.

uprawianych przez ludzi, cechuje się tym, że kłosa pszeniczne i chwasty mogą zamieniać się, jedne stawać się drugimi⁶⁰. Obraz ten wyrażał właśnie tę myśl Augustyna stanowiącą zachętę do takiej właśnie zmiany – nawrócenia. Ten, kto w swoim sumieniu osądzi się i ujrzy, że na tej Bożej roli jest chwastem, nie powinien załamywać rąk i tracić nadziei. Zamiana jest możliwa, a jego los nie jest przesądzony. Stanowiło to źródło nadziei dla chrześcijan, którzy upadli oraz zachętę dla słabych i grzesznych. Z drugiej strony możliwość ta tworzyła fundament przestrogi przed zbytnią zuchwałością. Każdy mógł zmienić się też na gorsze i takiej sytuacji należało się strzec.

W kwestii nawrócenia Augustyn poruszał jeszcze jeden problem:

Dzisiaj niech są wewnątrz skrupuły, dzisiaj niech ma miejsce wyznanie, dzisiaj niech zrzekną się skrupułów. Dzisiaj niech będzie odpuszczone, dzisiaj niech będzie rozwiązane. Niech nie jest tak, abyś mówił: „Zwleka Bóg z przyjściem”. Ty nie chciej zwlekać z twoim uleczeniem⁶¹.

Przypominając wewnętrzne działanie sumienia i pojawiające się nieraz skrupuły, kaznodzieja zalecał, by w momencie uświadomienia sobie zaciągniętej winy od razu starać się o jej odpuszczenie. Słowa „Dzisiaj niech będzie odpuszczone, dzisiaj niech będzie rozwiązane” nawiązują do Augustynowego pojęcia grzechu, który stanowił pewną formę „związania”, a nawet śmierci. Odpuszczenie grzechu, zwłaszcza ciężkiego, jest więc „rozwiązaniem” jego więzów, w świadomości Augustyna – przy istotnym udziale wspólnoty Kościoła⁶². Dlatego autor podkreślał mocno konieczność natychmiastowego nawrócenia i podjęcia starań o odpuszczenie grzechów. Nie wymieniał wprawdzie dokładnie, jakie to miałyby być działania. Być może nie chciał w ten sposób ograniczyć się jedynie do pewnej grupy grzechów cięższych bądź uważanych za nieco mniej poważne. Od wagi grzechu zależała sytuacja samego grzesznika, jak też forma pojednania i pokuty⁶³. Sugeruje jednak przede wszystkim zwrócenie się do Boga i prośbę skierowaną bezpośrednio do Niego, jako najlepszą drogę do odpuszczenia grzechów.

Wezwanie do nawrócenia jest skierowane przede wszystkim do plew, ale nie pomija także i dobrych ziaren⁶⁴. Wezwanie dotyczyło zapewne także samych hereetyków, którzy uważali siebie za szczególnie świętych i wybranych, a przez to pogrążonych w pysze, oddzielających się od Kościoła katolickiego. Oni byli zapraszani do przywdziania pokory i uległości, do cierpliwości i wyrozumiałości wobec błędzących braci, do podjęcia trudu kroczenia ku świętości pośród niedoskonałej wspólnoty⁶⁵.

⁶⁰ Por. Sermo 73a,1, NBA 30/1, s. 488-490.

⁶¹ Sermo 47,8, NBA 29, s. 874: „Hodie inest scrupulus, hodie sit confessio, hodie renuntietur scrupulo. Hodie dimittitur, hodie laxatur. Non est ut dicas: «Differt Deus veniam». Tu noli differre medicinam tuam”.

⁶² Por. W. Kamczyk, *Perykopa o wskrzeszeniu Łazarza (J 11,1-44) a nauka św. Augustyna o odpuszczeniu grzechów*, „Vox Patrum” 57 (2012), s. 259-260.

⁶³ Por. tamże, s. 256-257.

⁶⁴ Por. Sermo 73,3, NBA 30/1, s. 484-486.

⁶⁵ Por. Sermo 47,16, NBA 29, s. 884-886.

4.3. Baczenie, by nie upaść. Wierność

Wspomnianą już wcześniej kwestię możliwości zmiany na gorsze Augustyn wykorzystywał, by przestrzec swoich słuchaczy:

Słuchajcie najdroższe ziarna Chrystusa, Słuchajcie, najdroższe kłosa Chrystusa, słuchajcie najdroższe owoce Chrystusa; uważajcie na siebie, dodajcie to do waszej świadomości, zapytajcie waszej wiary, zapytajcie waszej miłości, pobudzajcie wasze sumienia; i jeśli zostaniecie ocenieni jako ziarna pszenicy, niech przyjdzie wam [do głowy] myśl: „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 10,22)⁶⁶.

Posługując się określeniami „najdroższe ziarna Chrystusa”, „najdroższe kłosa Chrystusa” czy „najdroższe owoce Chrystusa”, doceniał swoich słuchaczy i ich obecność we wspólnocie. Zachęcał jednocześnie do czujności i rozwagi, świadomy, że każdy może zgrzeszyć i upaść. Wzywał do wierności, powołując się na ewangeliczne obietnice Jezusa. Drogą i sposobem pozostawania wiernym jest badanie swojego sumienia, pobudzanie świadomości tego, co dobre, a co złe. Do praktyk z tym związanych miało należeć również pobudzanie miłości, która winna być motywem i inspiracją wszystkich czynów człowieka. Z wezwaniem tym wiązała się jednak przestroga:

I my teraz powinniśmy usłyszeć: „Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, bacz, aby nie upadł” (1 Kor 10,12). Sądźcie bowiem, bracia moi, że owe chwasty nie wejdą do absydy? Sądźcie, że są w dole, a w górze nie są? Dałby Bóg, aby nas tam nie było⁶⁷.

Świadomość, że zło obecne jest także w najświętszych miejscach, kazała Augustynowi przestrzegać swoich słuchaczy przed niewiernością. Nie chodziło mu jedynie o to, by uświadomić obecność tego zła, ale by przestrzec przed wejściem na złą drogę. Przecież nawet we wnętrzu budowli sakralnej, w miejscu przygotowanym dla wybranych, mogli i zapewne znajdowali się tacy, których trudno byłoby nazwać gorliwymi chrześcijanami. Udawali oni jednak świętość, być może ze względu na jakieś inne korzyści. Sytuacja ta przyczyniała się jednak do osłabiania gorliwości innych i budziła zgorszenie. W ten sposób wykorzystana stanowiła jednak dla kaznodziei okazję do przestrzeżenia przed tą formą dwulicowości, jaka zagrażała chrześcijanom.

⁶⁶ Sermo 73a,2, NBA 30/1, s. 490: „Audite, carissima grana Christi; audite, carissimae spicae Christi; audite, carissima frumenta Christi; attendite vos, redite ad conscientias vestras, interrogate fidem vestram, interrogate caritatem vestram, excitare conscientiam vestram; et si vos frumenta inveneritis, veniat vobis in mentem: «Qui perseveraverit usque in finem, hic salvus erit»”.

⁶⁷ Sermo 73,4, NBA 30/1, s. 486: „Et nos modo audire debemus: «Quapropter qui se putat stare, caveat ne cadat». Putatis enim, fratres mei, quia ista zizania non ascendunt apsidas? Putatis quia deorsum sunt, et sursum non sunt? Utinam hoc non simus”.

4.4. Nieosądzanie przed czasem

Pragnienie swego rodzaju „czystości” wspólnoty ochrzczonych nie powinno jednak wiązać się z dążeniami do piętnowania a nawet wykluczania tych, którzy są niedoskonalimi. W tym celu wskazane zostało napomnienie, jakie gospodarz kierował do robotników:

W ten sposób robotnicy oburzeni [na] gospodarza, gdy chcieli iść zebrać chwasty, nie zostali posłani. Chcieli bowiem je zebrać, nie zostało [zaś] im zlecenie oddzielenia chwastów. Uczynili [to] do czego byli uzdolnieni, oddzielenia dokonali aniołowie. I wprawdzie oni nie chcieli zachować chwastów [do] oddzielenia przez aniołów, lecz gospodarz, którzy wiedział wszystko, i mającym być posłanymi do oddzielenia, zabronił im chwasty zbierać, nie oddzielać: Nie powiedział – gdy mówili: „Czy chcesz abyśmy poszli i zebrali je? – nie: abyście przypadkiem, gdy będziecie zbierać chwasty, nie zebrali również i [dobrych] owoców” (Mt 13,29). A więc, Panie, zatem i chwasty z nami znajdą się w spichlerzu? „W czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwasty i powiążcie w snopki dla spalenia ich” (Mt 13,30); tolerujcie w ogrodzie, abyście nie mieli z wami w spichlerzu⁶⁸.

Opóźnienie wyplenienia chwastów wiązało się z niepokojem dotyczącym prawdopodobnie sensu chrześcijańskiego życia. Kaznodzieja, umacniając słuchaczy, z jednej strony zalecał tolerancję wobec „złych” chrześcijan, z drugiej – obiecywał oddzielenie, które nastąpi w dniu sądu. Wydaje się, że najważniejszym wezwaniem Augustyna była więc zachęta do powstrzymania się od osądu i oceny tych, którzy są członkami wspólnoty Kościoła. Wiele spraw, motywów i intencji jest zakrytych przed oczami ludzkimi. Tylko Bóg jest w stanie wskazać właściwą perspektywę i sprawiedliwe rozwiązanie. Ludzki punkt widzenia może być błędny i nie tylko na nim powinni opierać się chrześcijanie. Błędy ludzkie też nieraz mają różne źródło znane jedynie Bogu⁶⁹.

Podsumowanie

Przypowieść o kąkolu w pszenicy stanowiła dla kaznodziei z Hippony niezwykle cenne źródło przepowiadania. Choć poruszane przy tej okazji kwestie związane z eklezjologią, a także problematyka herezji, zajmowały dość mocno świętego Augustyna, to jednak w homiliach na pierwszy plan wysuwały się kwestie

⁶⁸ Sermo 73a,1, NBA 30/1, s. 488-490: „Ideo operarii indignati patrifamilias, cum vellent ire zizania tollere, non sunt permisi; voluerunt enim ea tollere, non illis permissum est zizania separare. Fecerunt ad quod idonei erant, separationes angelis servaverunt. Et quidem illi nolebant servare angelis separationes zizaniorum; sed paterfamilias, qui noverat omnes, et mittendam esse separationem, iussit eis zizania tolerare, non separare: Non inquit – cum dixissent: «Vis ut eamus et colligamus ea? – non: ne forte, cum vultis colligere zizania, eradicetis simul et frumentum». Ergo, Domine, simul et zizania nobiscum erunt in horreo? «In tempore messis dicam messoribus: Colligite primum zizania, et alligate fasciculos ad comburendum ea»; tolerate in agro, quod non habebitis vobiscum in horreo”.

⁶⁹ Por. Sermo 73a,1, NBA 30/1, s. 488-490.

pastoralne oraz sugestie, jak wobec problemu niedoskonałości i grzechu w Kościele powinni zachować się wierzący. W symbolu ziaren zbóż i chwastów widział dobrych i złych członków wspólnoty. Nie był to jedynie erudycyjny ogólnik, ale diagnoza konkretnej rzeczywistości. „Wymieszanie” dobrych i złych dotyczy każdego kościelnego środowiska, a jego świadomość i dokuczliwość jest wskaźnikiem żywotności wspólnoty. Nie obniża to wartości i świętości Kościoła, wskazuje raczej na jego otwartość i charakteryzuje jako środowisko nawracających się.

Odrębne miejsce w interpretacji perykopy zajmowali heretycy. Choć kanonodzieja widziałby ich jako członków Kościoła i gotów był znosić ich w gronie chrześcijan, to jednak uważał, że ich własne działania sprawiały wykluczenie i przedwczesne „zawiazanie snopków”. Zwłaszcza donatyści chcieli widzieć w Kościele wspólnotę wolną od grzeszników, przez co nie tylko ograniczali zasięg wspólnoty chrześcijańskiej, lecz również sprzeciwiali się nauczaniu Chrystusa, który wzywał do powstrzymania się od przedwczesnego oddzielenia.

Nauczanie pastoralne Augustyna koncentrowało się więc na członkach wspólnoty kościelnej, wśród której znajdowali się dobrzy i źli chrześcijanie. Oburzonych gorszącymi sytuacjami nawoływał do cierpliwości, przebaczenia i tolerancji, zgodnie z zaleceniami Ewangelii i przykładem samego Jezusa. Tych, którzy swoją postawą bliscy byli „chwastom”, wzywał do nawrócenia. „Dobre ziarna” zachęcał do wierności i wytrwałości, uświadamiając jednych i drugich, że na „roli Pańskiej” zawsze możliwa jest zmiana. Osąd i ocenę postępowania i życia chrześcijan zalecał pozostawić do dnia sądu, kiedy to nastąpi ostateczne i bezbłędne oddzielenie, zaś wiernych i sprawiedliwych czekać będzie nagroda.

Myśl Augustyna względem świętości wspólnoty kościelnej wydaje się ciągle aktualna. Jego diagnoza z powodzeniem może być zastosowana wobec współczesnych chrześcijan borykających się z wątpliwościami bliskimi słuchaczom biskupa Hippony. Pozostaje mieć nadzieję, że nie zostanie zapomniana w czasach obfitujących w dylematy i ciągle nowe wyzwania.

Bibliografia

Źródła

- Augustinus Hipponensis, *Enarrationes in Psalmos*, CCL 38-40, Turnholti 1990.
Augustinus Hipponensis, *In Iohannis Euangelium Tractatus*, BA 71-75, Paris 1993-2003.
Augustinus Hipponensis, *Sermones*, NBA 29-35, Roma 1979-2002.
Augustyn z Hippony, *Objaśnienia Psalmów*, tłum. J. Sulowski, PSP 37-42, Warszawa 1987.

Literatura przedmiotu

- Adamiak S., *Żydzi w rzymskiej Afryce Północnej*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 7 (2014), s. 97-110.
Altaner B., Stuiber A., *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990.

- Bober A., *Światła ekumeny. Antologia patrystyczna*, Kraków 1965.
- Drączkowski F., *Donatyzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1986, kol. 111-113.
- Dziura R., *Manes*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1138.
- Eborowicz W., *Święty Augustyn Doktor łaski*, „Ateneum Kapłańskie” 422 (1979), s. 430-438.
- Hamman A.G., *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, tłum. M. Stafiej-Wróblewska, E. Sieradzińska, Warszawa 1989.
- Kamczyk W., „*Tota paschalis solemnitas*”. *Teologia i duszpasterstwo w kazaniach i homiliach św. Augustyna*, Katowice 2012 (Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova 12).
- Kamczyk W., *Perykopa o wskrzeszeniu Łazarza (J 11,1-44) a nauka św. Augustyna o odpuszczeniu grzechów*, „Vox Patrum” 57 (2012), s. 247-261.
- Kelly J.N.D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988.
- Kołosowski T., *Od wolności wyboru wyznania do przymusu religijnego. Ewolucja poglądów biskupa Augustyna z Hippony podczas schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, Piła 2000.
- Kotula T., *Afryka Północna w starożytności*, Wrocław 1972.
- Leszczyński R.M., *Priscylian*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2011, kol. 596-598.
- Leszczyński R.M., *Priscylian*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2011, kol. 598.
- Longosz S., *Eunomiusz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 1303-1304.
- Longosz S., *Fotyn z Sirmium*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 417.
- Misiurek J., *Arianizm - nauka Ariusza*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 911-912.
- Pontet M., *L'Éxégèse de S. Augustin prédicateur*, Aubier 1945.
- Stopniak F., *Aecjanie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 120.
- Szczur P., *Lapsi*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 495-496.
- Szurlo R., *Manicheizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1143-1148.
- Szymusiak J., *Ariusz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 920.
- Szymusiak J.M., Starowieyski M., *Słownik wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, Poznań 1971.
- Terka M., *Nauczanie św. Augustyna o Żydach w świetle „Enarrationes in psalmos”*, „Vox Patrum” 57 (2012), s. 677-697.
- Wysocki M., *Traditores*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2014, kol. 953.
- Żurek A., „*Jeden chrzest w jednym i świętym Kościele*” – w poszukiwaniu istoty donatyzmu, w: *Ortodoksja, herezja, schizma w Kościele starożytnym*, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, P. Szczur, M. Szram, M. Wysocki, M. Ziółkowska, Lublin 2012, s. 123-154.
- Żurek A., „*Mysterium passionis – Corpus et Sanguis Christi – Communio*”. *Eucharystia sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego w Kościele łacińskim czwartego i początku piątego wieku*, Katowice 2012 (Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova 14).
- Żurek A., *Wstęp*, w: *św. Augustyn, O chrzcie*, tłum. A. Żurek, Kraków 2006 (Źródła Myśli Teologicznej 38), s. 5-23.

Słowa klucze: świętość Kościoła, egzegeza, herezje, przepowiadanie, dobrzy i źli chrześcijanie

Keywords: the sanctity of the Church, exegesis, heresies, preaching, good and bad Christians